

Echo Chełmka

Tygodnik

Polskiej Spółki Obuwia Bata s. A.

Rok V.

Kraków—Chełmek, 23 października 1938 r.

Nr 41

Porządek w domu, porządek w fabryce

W naszych budynkach kawalerskich mieszka 52 młodych ludzi. Są oni zdolni nasze przedsiębiorstwo rozwinąć, albo w rozwoju zahamować. Do tego ostatniego dopuścić jednak nie mogą w interesie 3.500 współpracowników.

A. E. Gabesam.

Człowiek, jeśli jest gentlemanem, nie może inaczej zachowywać się w domu, w swym prywatnym mieszkaniu, ani inaczej przy swym warsztacie pracy. I tu i tam w oczach członków swej rodziny i w oczach swych przełożonych, czy podwładnych, może mieć tylko jedną opinię: *dobry lub zły*.

Nasz oddział osobowy nie jest tylko biurem do przyjmowania i zwalniania, jest on raczej instytucją wychowawczą i opiekuńczą.

Mamy wśród naszych pracowników wielu młodych, którzy mieszkają w naszej kolonii w specjalnych budynkach kawalerskich. Staramy się dać im maksimum wygody tylko za zwrotom kosztów.

Nasza opieka nie kończy się na zapewnieniu wygodnego i taniego mieszkania, lecz od tego dopiero się zaczyna.

Nie może być obojętne w interesie naszego przedsiębiorstwa ani w interesie rozwoju osobistego każdego naszego współpracownika, — jak ten młody człowiek sprawuje się w tym mieszkaniu, jak żyje, jak spędza czas — bo to ma wpływ na jego osobisty postęp i jego przyszość i na jakość pracy.

We wtorek 18 b. m. odwiedziliśmy mieszkania w domach kawalerskich. Oględziny te dały nam dużo materiału porównawczego, a jednocześnie wskazały, kto potrzebuje wydatniejszej pomocy oddziału osobowego.

Wiele mieszkań młodych ludzi sprawiło wrażenie zamieszkałych, bowiem urządzone były pieczołowicie. Dywany, obrusy na stołach, obrazy na ścianach, półki na książki, ubrania w szafie starannie zawieszane, bielizna w porządku złożona, obuwie wyczyszczane i schowane. Czystość zadawała. Pomału, że gospodarz spędza wieczór w domu, że czyta, uczy się.

Inaczej wygląda w mieszkaniu, w którym gospodarz jest tylko gościem, w którym przebywa tylko w nocy, tyle, by się przespać. Pomału, że odrzuca po braku dywanika przed łóżkiem, obrusa na stole, po poplamionej ścianie, po obuwiu porzucanym po całym pokoju, po wyrwanych prętach do ręczników, po zawiniętej bieliźnie, gnijącej w ciemnym kącie szafy, po ubraniu zawieszonym na gwoździu a nie na wieszaku, po naderwanych zamkach od szafy itp. itp. Nie widzimy tu ani jednej książki,

nawet gazety, ściany zdobią wycięte z gazet rysunki wątpliwej wartości i estetyki.

Właściciela tego pokoju nie znaleźliśmy w mieszkaniu ani o godzinie 19-tej, ani o 21, dopiero na krótko przed północą zjawi się zmęczony, zgrzany i kładzie się natychmiast do łóżka, z którego rano zrywa się dopiero z pierwszym bucikiem. Na wyczyszczenie obuwia, zmianę bielizny nie ma już czasu. Marynarkę, płaszcz zapina na schodach, nierządno tamże zakłada krawat, a o śniadaniu nie może być mowy. Pracuje głodny i z bólem głowy od niewyspania.

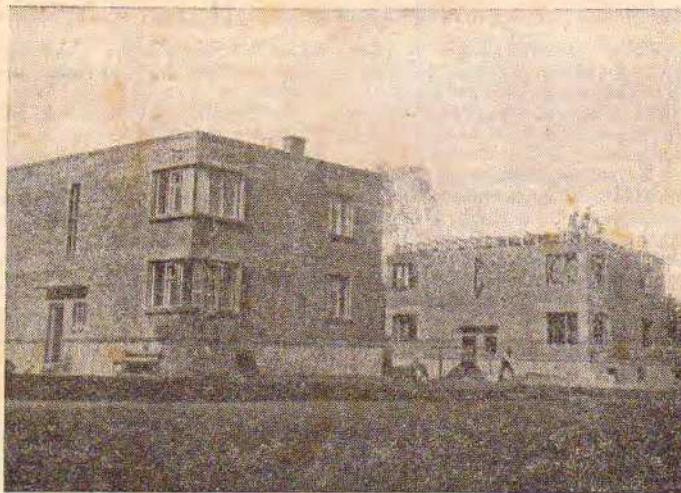
Czyż to nie może mieć wpływu na pracę takiego człowieka?

Czyż takie życie może wynieść go na wyższe, lepsze stanowisko? Zamieszczamy na str. 3 zdjęcia: fragment szafy z nieporządnie powieszonym płaszczem i marynarką z porzucaną bielizną oraz ubiwniem pod łóżkiem.

Takich obrazów nie życzymy sobie więcej zobaczyć, bo tak długo, jak w domach tych będzie nieporządek, tak długo nie będziemy mogli dojść do dobrych wyników pracy w fabryce.

A dobrych wyników chcemy wszyscy!

Powiększamy Kolonię



Na zdjęciu końcowe prace przy nowym dwurodzinnym budynku na kolonii.

W każdym działaniu ludzkim istnieją dni wyjątkowe, dni skupienia i syntezy, dni obowiązkowego „rachunku sumienia”. Czyni ten obrachunek człowiek, gdy bada ile wartości osobistych i cudzych podeptał i roztrwonil lekkomyślnie, a ile przetopił na wartości trwałe i ważne. Robi taki bilans każde przedsiębiorstwo, każda jednostka gospodarza, każda instytucja społeczna, każdy człowiek. Jest to jak gdyby odbicie prastarej pracy rolnika, który musi zważyć ziarna siewu i ziarna zbioru — po żmudnej całorocznej pracy.

Potrzebą współczesnej psychiki stał się marsz, ruch, prąd o świadomym kierunku i jasnym celu, aktywność wymagająca widocznych rezultatów. Współczesna psychika dusi się i kiśnie w застоju. Ten sam człowiek, który 20 lat temu przechodził obojętnie i spokojnie obok rozwalonego komina fabrycznego, obok walącego się dachu, obok brudnego domu czy sklepu, który kroczył po zanarchizowanej grząskiej i błotnistej szosie, który nie zwracał uwagi na grupy leniwych włóczęgów, czy przesiadujących w kawiarniach „złoty” młodzieńców — dziś zaciska pięści i burzy się na widok wielkiego niedołęstwa, marazmu, bezwładu, głupoty i egoizmu!

(Z przemówienia wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego w Katowicach).

Z kraju i ze świata

Handel zagraniczny Niemiec. — Handel zagraniczny Niemiec (bez uwzględnienia przylączanych obszarów sudeckich) przedstawiał się we wrześniu r. b. następująco (w miln. RM — w nawiasie dane za sierpień r. b.): import 492,7 (509,6), wywóz 441,8 (445,0). — W ten sposób w porównaniu z sierpniem r. b. handel zagraniczny Niemiec we wrześniu wykazał spadek obrotów — pozostający zresztą w sprzeczności z normalną tendencją sezonową, która zazwyczaj wyraża się we wzroście obrotów wrześniowych. Ujemne saldo handlu zagranicznego Niemiec we wrześniu r. b. wyniosło 500,8 miln. RM wobec 64,5 miln. RM w sierpniu r. b.

Rozmowy gospodarcze między Polską a Włochami. W przyszłym tygodniu rozpocząć się mają obrady specjalnej komisji polsko-włoskiej dla kontroli obrotu towarowego między obu państwami. Na obradach tych ustalono mają być m. in. listy kontyngentowe eksportu i importu polsko-włoskiego w roku 1939.

Doktorat honorowy uniw. J. P. dla Marszałka E. Śmigłego-Rydza i ministra Becka. Senat akademicki uniw. Józefa Piłsudskiego w Warszawie uchwalił nadać doktorat honorowy Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi na wniosek rady wydziału lekarskiego oraz ministrowi spraw zagran. p. Józefowi Beckowi na wniosek wydziału humanistycznego.

W niedzielę przemawiać będzie premier gen. Sławoj-Skiadkowski. W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 15 przez Rady Ministrów, gen. Sławoj-Skiadkowski, będzie przemawiać w Turku (województwo poznańskie) w auli gmachu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Przemówienie p. premiera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polsk. Radia.

Kongres Izby Przemysłowo-Handlowych w sprawie uprzemysłowienia kraju. Na posiedzeniu komisji polityki gospodarczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie omawiana była m. in. sprawa organizacji Kongresu Izby Przemysłowo-Handlowych. Kongres ten ma się odbyć na wiosnę przyszłego roku i poświęcony będzie rozważaniu jak najszerzej ujętego problemu uprzemysłowienia kraju. — Intencją organizatorów jest, ażeby Kongres zastanowił się nad środkami i drogami możliwie szybkiego zrealizowania tego naczelnego hasła, ze specjalnym uwzględnieniem należytego sprzecyzowania roli poszczególnych odłamów samorządu gospodarczego.

Premie w tygodniu 42 Za dobre stemplowanie:

421	Bałówna Maria	16.20
433	Dziadkówna Joanna	3.20
431	Bieniek Maria	6.—
437	Skipiańska Matylda	2.25

Premie w oddz. szycia:

421	Miszkwiec Emilia	5.—
422	Węglarzówna Irena	5.—
423	Liszkówna Zofia	5.—
424	Jaśkiewicz Zofia	5.—
431	Paprotówna Aniela	5.—
432	Kwitkowska Maria	5.—
433	Lemlerówna Estera	5.—
487	Jarnot Maria	5.—

Premie w oddz. spodów:

421	Bożek Maria	5.—
422	Fiedor Józef	10.—
423	Palonek Alfred	5.—
424	Urbańczyk Maria	5.—
431	Kulczyk Piotr	5.—
432	Chacusi Wanda	5.—
433	Jewak Władysław	5.—
433a	Słowik Salomea	5.—
487	Palus Franciszek	5.—

Manipulacja:

401	Szymtuko Stefan	15.—
401	Brzeziński Franciszek	10.—
401	Opitek Ludwik	5.—
402	Koczoł Tadeusz	5.—
402	Gontko Stefania	5.—
402	Książarczyk Piotr	5.—
405	Leja Stanisław	15.—
405	Synowiecki Stanisław	10.—
405	Ringer Herman	5.—

Udziały przodowników:

421	10 przodowników	46.—
422	8 "	54.—
423	10 "	56.—
424	10 "	56.—
431	10 "	44.—
433	8 "	48.—
487	10 "	46.—

Razem zł 542.65

Premie za najlepiej utrzymane maszyny

Rewizja maszyn w tyg. 42 wykazała, że maszyny spodowe najlepiej utrzymuje warsztat 421, zaś wierzchowe — 423.

Najlepiej oczyszczone maszyny miał warsztat 431.

Wymienieni pracownicy wykazali, że rozumieją w pełni znaczenie dobrej konserwacji maszyn. Ich maszyny były wzorowo wyczyszczone, mimo, że niektórzy z nich mają obowiązki dbania o dwie, a nawet o cztery maszyny.

- 431 — Strycharczyk Maria
- 421 — Kleczkówna Hermina
- 421 — Koryciak Franciszek
- 433 — Dworniczek Józef.

Ci wszyscy współpracownicy otrzymali za dobrą konserwację maszyn po 5.— zł premii.

S. p. Stanisław Dorynek zmarł w dniu 16 b. m.

Zmarły był inwalidą wojennym i był u nas zatrudniony przez ostatnie 3 lata. Jako dobry pracownik o prawym charakterze zasłużył sobie na pamięć współpracowników.

S. p. Stanisław Mucha zmarł w dniu 19 b. m.

Zmarły pracował w naszych zakładach od 6 lat w oddziale elektro-technicznym, jako bardzo dobry pracownik. — W ostatnich czasach ciężko zachorował, przebył w szpitalu niebezpieczną operację, jednak nie udało się go uratować od śmierci. Jego wierność, sumienność i obowiązkowość zyskała mu ogólną sympatię współpracowników. **Zagon Jego wywołał powszechny żal.**

Do wszystkich Mieszkańców Chełmka i Kolonii

W ostatnich kilku dniach zdarzyły się wypadki zerwania przez kilka osób całych narezczy młodych drzewek dębowych i choinkowych.

Prosimy Was, abyście w kulturach leśnych nie niszczyli młodych drzewek dla upiększenia swych mieszkań zielenią. Mieszkania można umilić bez wyrządzania szkody innym, a przekonacie się, że mieszkanie takie będzie bardziej miłe.

Poza tym jeszcze jedna prośba: Korzystajcie z radia w taki spo-

sób, aby Wasi sąsiedzi nie mieli powodu narzekać na brak spokoju. Nastawiajcie aparaty na taką siłę, aby tylko Wam służyły, gdyż wiecie z pewnością, że prawie wszyscy w Chełmku posiadają własne odbiorniki. Nie zmuszajcie innych, do słuchania audycji, które w danym momencie Wam się podobają. Innym mogą one właśnie przeszkadzać. Szanujcie ciszę poranną i ciszę wieczorną. Tak postępuje człowiek kulturalny.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Żarkach

W niedzielę, 16 października br. J. E. Ks. Biskup Stan. Rospond, dokonał w obecności licznego duchowieństwa, p. starosty Basary, dyr. kopalni „Janina” w Libiążu p. Z. Szczołkowskiego, woja gminy p. A. Harata i przybyłej ludności miejscowej i z okolicznych wsi, poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła.

Uroczystość ta, przybrała charakter wielkiej manifestacji religijnej mieszkańców Żarek i okolicy, którzy przybyli na miejsce budowy kościoła jak najliczniej, aby tam wobec władz kościelnych i państwowych, wyrazić swą obecnością, że sprawę wiary i religii doskonale rozumieją, a rozpoczętą budowę kościoła, jedynego źródła wiary z jak największym zapalem doprowadzą wspólnym wysiłkiem do końca.

Po dokonaniu uroczystego aktu

poświęcenia do obecnych przemówił J. E. Ks Biskup, po czym została odprawiona uroczysta suma przez ks. dziekana Mrocza z Cieżkowiec, w czasie której pieśni kościelne wykonała orkiestra juniorów Zw. Weteranów Wojsk. z Libiąża, a chór K. S. M. z Żarek odpiewał kilka pieśni, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. St. Bajer z Szczakowej.

Uroczystość została zakończona wspólnym odpiewaniem pieśni: „My chcemy Boga”, po czym J. E. Ks. Biskup udzielając obecnym błogosławieństwa, żegnany żywiołymi owacjami odjechał w kierunku Babcin.

Dzień ten o historycznej ważności utkwiał mocno w sercach mieszkańców Żarek, którzy swe kilkuletnie zamierzenia w bieżącym roku w czyn wprowadzili.

Znosimy „angielską” sobotę — będziemy więcej zarabiać!

Wobec wzrostu ilości sklepów przez przejęcie placówek sprzedaży na Zaolziu, zaszła potrzeba powiększenia produkcji obuwia. — W tym celu Zarząd fabryki odbył konferencję z Inspektorem Pracy i z Zarządem Rodziny Szewskiej, na której ustalono zmianę dotychczasowego czasu pracy, który od tygodnia 45 wynosić będzie 48 godzin tygodniowo. (Dotychczas pracowaliśmy 46 godzin w tygodniu). Tym sposobem powiększona

zostanie produkcja do takiej wysokości, jaka jest obecnie potrzebna.

Ilość godzin pracy została powiększona przez zniesienie t. zw. angielskiej soboty i począwszy od dnia 5 listopada 1938 r. (sobota), praca w soboty trwać będzie, jak w każdym innym dniu, 8 godzin na dobę, a mianowicie od godz. 7.10 do godz. 16.30, z przerwą obiadową od godz. 12.10 do godz. 13.30.

Kronika Chełmka i okolicy Chrzanów

— Podziękowanie. — My dzieci V kl. składamy gorące podziękowanie Kolu Polskiego Czerwonego Krzyża przy Fabryce Bata w Chełmku za apteczkę, którą dostaliśmy w dniu 10 b. m. 1938 r. i zawiesiliśmy w naszej klasie. Będzie ona dla nas miała duże znaczenie, będzie udzielała nam pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Nieraz któregoś z nas głowa zabol, albo ząb i już nie możemy pracować. Apteczka na to poradzi. Ból uspokoi i znów możemy pracować. Rozumiemy jakie wielkie jest znaczenie apteczki w szkole; będziemy dbali o nią i starali się ją powiększać.

Uczniowie i uczennice kl. V szkoły powszechnej w Chełmku. — Na terenie gminy Chełmek jest u-
prawnionych do głosowania do Sejmu: w Bobrku 470 osób, w Gromcu 548 osób, w Gorzowie 469, w Chełmku 1,361 osób. Razem 2,848.

— W Dębnie zakończone zostały roboty drogowe finansowane przez Fundusz Pracy. Przy budowie drogi na odcinku Jeleń — Dąb — Chełmek zatrudnionych było około 20 ludzi.

— Przeniesienie transformatora na kolonii, nastąpi już w przyszłym tygodniu. Przyczyni się to znacznie do upiększenia zakładu, gdzie znajduje się szkoła, co uwidoczni się zwłaszcza w letnie, kiedy fabryka urządzi tam kwiatnik.

Libiąż

— Młodzież szkolna na F. O. N. — Działka żeńska szkoły powszechnej w Krzeszowicach postanowiła w ramach akcji Funduszu Obrony Narodowej ofiarować w dniu 11 listopada b. r. dla armii jednego konia.

— We wszystkich miastach i wsiach powiatu chrzanowskiego powstają komitety Pomocy dla Spisza i Orawy oraz Ziemi Czadeckiej. W ubiegłą niedzielę odbyło się kilka zebrań, na których wysunięte rezolucje domagają się wspólnej granicy Polski z Węgrami.

Libiąż

— 109 wyborców do Senatu w libiążkim obwodzie głosowania. Według ostatnich obliczeń po zamknięciu wyborczych do głosu list wyborczych, ilość osób uprawnionych do głosowania do Senatu wynosi w libiążkim obwodzie 109, z czego przypada na gminę Libiąż 66 osób i na gminę Chełmek 43 osób.

— Na Zjazd O. Z. N. w Krakowie. W niedzielę 16 października b. r. udalo się w Libiążu około 50 osób członków i sympatyków O. Z. N. na Zjazd Krakowskiego Okr. O. Z. N. w Krakowie, na którym obecni byli i przemawiali liczni działacze O. Z. N. z p. pik. min. Urychem na czele.

Wykopalka w Libiążu

Na Grodzisku w Libiążu, należącem do naszych zakładów, zatrudnieni tam robotnicy Stanisław Sucherek i Jan Starowiec natknęli się w czasie łupania kamieni na różne przedmioty, świadczące o zamieszkanu na tym miejscu istot ludzkich w czasach przedhistorycznych. Jak opowiadają okoliczni mieszkańcy, robotnicy zatrudnieni w kamieniołomie na Grodzisku bardzo często natrafiali na ślady pobytu ludzi przed wiekami.

Wykopalka została zabezpieczona, a Zarząd Gminy zawiadomił o nich Starostwo w celu przeprowadzenia badań archeologicznych.

Kursy języków obcych

We wtorek 18 b. m. rozpoczął się w Chełmku drugi rok kursów jęz. obcych pod kierownictwem: p. dra M. de Koldy. Zorganizowane zostały 4 kursy: dwa angielskiego dla początkujących i zaawansowanych, oraz dwa kursy języka niemieckiego.

Ogółem zapisało się 70 kursantów

Kurs dla sprzedawców

W dniu 19 b. m. rozpoczął się 4-tygodniowy kurs dla 25 pracowników sklepów (sprzedawców i szweców), którzy po ukończeniu przeszkolenia obejmą kierownicze stanowiska na naszych filiach, rozsianych po całej Polsce.

Z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Chrzanowie

W organizacji leczenia ubezpieczeniowego daje się ostatnio zauważyć dalszy postęp. I tak zanotować należy otwarcie w Pieczęskach koło Krzeszowice nowego ośrodka zdrowia, w którym ordynuje p. dr Staszkievicz. W Jawornie zostanie od 1 listopada stworzony nowy rejon leczniczy, do którego wydelegowany został p. dr Meyer, specjalista od chorób płucnych, gdyż brak specjalisty dawał się w rejonie Jawornia dotkliwie odczuć. W Sierszy, w budynku oddanym na cele lecznicze przez Zakłady Sierszańskie, Ubezpieczalnia Społeczna przeprowadza remont i w najbliższym czasie oddany zostanie do publicznego użytku nowy ośrodek zdrowia.

W trosce o dobro członków Ubezpieczalnia Społeczna rozszerza sieć lekarzy-dentystów. — Zyczeniem Ubezpieczalnia jest, aby dla każdego rejonu był osobny dentysta, przyjmujący przez cały tydzień. W ciągu najbliższego miesiąca rozpisany konkurs zostanie zakończony i czterech nowych dentystów obejmie ordynację w Chełmku, Szczakowej, Trzebinii i Krzeszowicach. W ten sposób ilość lekarzy-dentystów wzrośnie z 3 do siedmiu.

Ubezpieczalnia Społeczna w Chrzanowie przychodzi z bardzo dużą finansową pomocą lekarzom powiatowemu dla zorganizowania ośrodków zdrowia. W Jawornie Ubezpieczalnia oddaje skrzydło swego budynku na parterze do stworzenia poradni, która posiadać będzie trzy działy: gruźliczy, dla matek i dzieci oraz trzeci weneryczny. Na podobny cel odstępuje lokal w swym budynku w Krzeszowicach, dając również przez wydatną pomoc finansową do otwarcia poradni w Trzebinii.

W bieżącym roku Ubezpieczalnia zorganizowała we własnym zakresie kolonię letnią, w której wzięło udział przeszło 300 dzieci. Na teren kolonii wybrano przepięknie położoną Górną Jeleńską. Organizatorzy kolonii wywiązali się ze swego zadania doskonale, wszystkie dzieci wydatnie przybyły na wadze. — Kolonia posiadała odpowiednio kierownictwo fachowe i stałą opiekę lekarską. Próba ta zachęca Ubezpieczalnię do organizowania takich imprez jak najczęściej i zawsze we własnym zakresie, gdyż zaangażowane pieniądze na skutek minimalnych kosztów administracyjnych przeznaczyć można na potrzeby dzieci. Warto zaznaczyć, że część dzieci przebywała przez cały ciąg kolonii pod namiotem, a jednak nie zdarzył się żaden wypadek zachorowania z tego powodu.

Porządek w domu - porządek w fabryce



Ilustracja do artykułu na stronie 1-szej.

Wytyczne pracy T. S. L. w sezonie jesiennie-zimowym

W niedzielę dnia 16 b. m. odbyła się w Chrzanowie konferencja opiekunów rejonowych placówek T. S. L. z powiatu chrzanowskiego. W konferencji wzięli udział pp. dyr. Dendura, delegat władz szkolnych instruktor oświatowy Czopik, instruktor T. S. L. p. Jamka, sekretarz Zarządu Okręgowego p. Kososiński i referenci rejonowi z całego powiatu. Rejon Chełmka, do którego należą placówki w Bobrku, Gromcu, Gorzowie, Moczydło, Żarkach, Dębnie reprezentował p. Zajac. Celem konferencji było zorientowanie się w dotychczasowych pracach i mankamentach i ustalić wytyczne pracy na nadchodzący okres jesiennie-zimowy w poszczególnych placówkach T. S. L. A pracy tej jest co niemiara. Nadchodzi 20-ta rocznica odzyskania niepodległości. W każdym z rejonów, w którym biją serca polskie, rocznica to nie może przejść bez echa, a inicjatywę w tym kierunku muszą dać placówki TSL, jako organizacji, która od kilkudziesięciu lat podtrzymywała polskością na rubieżach Rzeczypospolitej, budowała szkoły, nosiła oświaty kaganiec. Drugim ważnym zadaniem czekającym koła TSL będzie udostępnienie książki każdemu obywatelowi, od dzie-

ka do starca. Nareszcie musi każdy zrozumieć, że ukończenie szkoły nie daje jeszcze prawa do niezagładania do książki, bowiem obok nas wiele się wartko wir życia, a kto nie pójdzie z nim, kto nie pozna wszystkich nasuwających się wież nowych problemów, ten zostanie w tyle, bezradny, a jego miejsce zajmą inni.

Człowiek jest członkiem pewnego zbiorowiska, a najmniejszą z komórek tego zbiorowiska jest rodzina, fabryka, gmina itd. Nikt nie powinien wylać się z tej społeczności, ale owszem, pracować, aby tą społeczność scementować, zespolić, by na zewnątrz przedstawiała się jak jedna masa, z którą wszyscy muszą się liczyć. Środkami prowadzącymi do tego celu są świetlice przy stowarzyszeniach, urządzanie przed stawień, tworzenie zespołów chórnych, sportowych, urządzanie wspólnych wybieżek, itd. I w tym kierunku praca TSL będzie rozwinięta. Byłoby rzeczą pożądaną, aby w pracy tej nie zabrakło nikogo, a zwłaszcza tych, którzy z racji swego stanowiska społecznego, czy umysłowego winni być przykładem i bodźcem dla innych. A zatem wszyscy w szeregi TSL.

Akcja pomocy dzieciom w pow. Chrzanowskim

Powołany w 1936 r. do życia Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Chrzanowie z zadaniem koordynowania akcji opieki nad dziećmi i młodzieżą zakończył pierwszy 18-miesięczny okres swej działalności.

Wyniki tej działalności są naprawdę imponujące. I tak w okresie sprawozdawczym prowadzono akcje dożywiania dzieci, akcje kolonii i półkolonii letnich, akcje zaopatrzenia najbardziej potrzebujących w odzież i obuwie, akcje opieki higieniczno-lekarskiej i akcje kulturalno-wychowawczą.

W różnych okresach czasu dożywiano dzieci w następujących miejscowościach: Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Szczakowa, Trzebinia, Alwernia, Balin, Bobrek, Bołęci, Brodła, Buczyna, Czatkowice, Czerna, Czyżówka, Dąb, Dąbrowa, Długoszyn, Filipowice, Frywałd, Lgota, Libiąż Mały, Libiąż Wielki, Luszuwice, Mętków, Młoszowa, Moczydło, Myślachowice, Nowojowa Góra, Nowa Góra, Niegoszowice, Okleśna, Ostrężnica, Pacońtówce, Piąza, Płoki, Pogorzycze, Poręba Żegoty, Psary, Regulice, Rudawa, Rudno, Sanka, Siedlec, Siersza, Teneczyn, Trzebinia, Wodna, Wola Filipowska, Zagórze, Żalas i Żarki.

Podczas największego nasilenia akcji dożywianych było 4.984 dzieci.

W roku 1937 zorganizował Powiatowy Komitet 14 półkolonii letnich obejmujących 920 dzieci, w roku 1938 26 półkolonii obejmujących 1.691 dzieci.

O rozmiarach akcji dożywiania świadczy fakt, że w okresie sprawozdawczym wydano dzieciom milion sto siedemdziesiąt pięć tysięcy posilków (dokładnie 1.174.410).

Dochody Powiatowego Komitetu w okresie sprawozdawczym wyniosły 133.424,26 zł, przy czym opierały się one głównie na subwencjach Komitetu Pomocy Zimowej, Wojewódzkiego Zrzeszenia Instytucji i Organizacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Ubezpieczalni Społecznej w Chrzanowie i Wydziału Powiatowego w Chrzanowie.

Wydatki w tym samym okresie wyniosły zł 130.670,58 przy czym na akcje dożywiania zużyto zł 75.566,97, na półkolonie i kolonie 31.089,12 zł, na święcena i Gwiazdkę 9.757,80 zł, na pomoc dla chorych dzieci 809,48 zł, na odzież i obuwie 5.187,—, na podręczniki szkolne 199,92 zł, na zapomogi dla Zakładów opiekuńczych 5.105,10 zł, na administrację 2.666,42 zł, na inne 191,58 zł.

Podkreślić należy ze szczególnym naciskiem bardzo niskie wydatki administracyjne, które w okresie sprawozdawczym wyniosły 1,6% ogólnej sumy wydatków.

Te wspaniałe wyniki swej działalności zawdzięcza Powiatowy Komitet nader życzliwej opiece i gorącemu poparciu ze strony Starosty Powiatowego Chrzanowskiego Antoniego Basary, oraz pracy Prezydium Powiatowego Komitetu, w skład którego wchodzi: Prezes Franciszek Dendura, wiceprezes Ludwik Piotrowski i sekretarz Stanisław Werschler, jak również współdziałania ze strony innych członków Wydziału Powiatowego.

Do powodzenia akcji przyczyniła się w dużej mierze współpraca Instytucji i Organizacji Społecznych, a przede wszystkim Związku Pracy Obyw. Kobiety, Kół Gospodyń Wiejskich, Towarzy-

Nowy regulamin współdziałania straży pożarnych

Wydany został nowy regulamin w sprawie współdziałania straży pożarnych na terenie pow. chrzanowskiego.

Według art. 19 ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, straż pożarna są obowiązane niezwłocznie udzielać pomocy i ratunku na obszarze działania, tj. w promieniu 5 km od granicy swej gromady lub miasta. Poza tym obrębem straż obowiązana jest nieść pomoc na polecenie lub za zgodą p. Starosty albo upoważnionego w tym celu instruktora powiatowego Związku Straży Pożarnych.

Techniczne kierownictwo akcją ratunkową należy do naczelnika tej straży pożarnej, która pierwsza przybyła na miejsce pożaru. Jeśli na miejsce przybędzie straż pożarna z motopompą, to naczelnik tej straży obejmuje techniczne kierownictwo, ale tylko w tym wypadku, o ile naczelnik tej straży jest obecny osobiście i w mundurze strażnika.

Starosta, lub przez niego wyznaczony delegat może objąć ogólne kierownictwo nad akcją.

Regulamin określa dokładnie, które ochotnicze straże pożarne są obowiązane nieść pomoc okolicznym miejscowościom. Między innymi:

OSP. Bobrek, w Bobrku, Chełmku, Gorzowie, Gromcu.

OSP. Chełmek, w Chełmku, Bobrku, Dębnie, Gorzowie, w Chrzanowie ze wszystkimi dzielnicami, Balinie, Lassowicach, Pile Kościeleckiej, Wodnej, a na wypadek pożaru masowego w Zagórze.

OSP. Gorzów, w Gorzowie, Bobrku i Chełmku.

OSP. Gromiec, w Gromcu, Bobrku, Moczydło.

OSP. Jeleń, winna nieść pomoc do Dębna, OSP. Libiąż Wielki do Bobrku, OSP. Moczydło do Gromca.

Wszystkie straże pożarne, zorganizowane przy zakładach przemysłowych, obowiązane są brać czynny udział w akcji na terenach własnych, obejmujących dany zakład przemysłowy i własne kolonie pracowników oraz w obrębie 5 km. Następnie w dzielnicach miasta, w których dobrovolnie podejmą się obrony na podstawie zawartej umowy pomiędzy Dyrekcją Zakładów a Zarządem Gminy. Poza wymienionym terenem działania, na polecenie władzy, tj. Starosty lub upoważnionego instruktora powiatowego Zw. Straży Poż. R. P. w Chrzanowie.

Członkowie straży miejscowych, w czasie pełnienia służby korzystają z ochrony prawa na równi z urzędnikami w rozumieniu ustaw karnych.

Celem odróżnienia członków straży pożarnych w czasie akcji należy:

- by członkowie straży występowali w czasie akcji w umundurowaniu lub przynajmniej w uzbrojeniu strażackim, tj. w hełmie i pasie;
- w wypadku gdzie jest to niemożliwym, członkowie straży zaopatrzeni być winni w opaskę koloru czerwonego z napisem koloru białego: OSP. i nazwa straży. Odpowiednia ilość opasek winna być w tym celu przewożona na wozie sikawki.

Ligowa drużyna

K. S. Wiśła
Kraków

przyjeżdża do Chełmka

(Szczegóły na stronie 4-tej).

Kącik szarad

Nasz kącik zaczyna cieszyć się coraz większym zainteresowaniem. Codziennie niemal nadchodzi rozwiązanie z różnych stron Polski.

W dniu 10 b. m. rozlosowaliśmy pierwszą nagrodę za rozwiązanie zadań zamieszczonych w nr 38 „Echa Chełmka“. Szczęśliwy los obdarzył p. Krystynę Szafirską w Tarnowie, książką p. t. „Karzeł Ulle“, Vicki Baum, w przekładzie Julii Mierzejewskiej. Nagrodę przesyłamy pocztą.

Rozwiązanie II zadania, zamieszczonego w 40 numerze „Echa“, dotychczas nadesłali:

PP.: Anna Łazowska, ucz. kl. VI w Mszanie Dolnej. Janina Tyczyńska, Lwów. Maria Łypówna, Jeleń, pow Chrzanów. Kazimiera Demerer, Nadworna. Stanisław Rybak, student, Budzowy — Libiąż. Erich Gross, Jaworzno. Paweł Siwek, Nakło. Konstanty Świerzbiniowicz, Gdynia. Franciszek Rutkowski, Dąbie, pow. Opatów.

Z Chełmka nadesłali rozwiązania pp.: Zygmunt Siwek, Roman Fidył, Emil Skowron, Ernestyna Lemlerówna, Stanisław Bednarczuk, Marię Orszulikówna.

W tym numerze podajemy jeszcze raz do rozwiązania II zadanie

stwa Szkoły Ludowej i Kierownictw Szkół Powozecznych.

Z dużą pomocą finansową śpieszyły Pow. Komitetowi zakłady przemysłowe, a w szczególności Jaw. Kom. Kopalnie Węgla w Jaworznie, Sierszańskie Zakłady Górnicze w Sierszy, Elektrownia Okręgowa Wodna i fabryka Obuwia Bata w Chełmku.

i zapraszamy wszystkich do udziału.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa w dniu 28 b. m., poczym nastąpi wylosowanie nagrody w postaci książki.

Hocki — kloki:

Zgrupowane kloki należy tak rozmieścić aby utworzony z nich szereg dał znaną dewizę f-y Bata.

SZ	SZ
TO	ENT PAN
	NA
CLI	NA

Kwadrat magiczny:

- Nazwa firmy.
- Bożek miłości.
- Ubiór rzymski.
- Napój.

Wyrzy w podanym znaczeniu wpisać w kratki kwadratu tak, aby czytane pionowo i poziomo brzmiały jednakowo.

Sport

Ligowa Wisła w Chełmku

Wszystkich sportowców Chełmka i okolicy czeka nielada sensacja, albowiem K. Z. O. P. N. pragnąc utrzymać w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie sportem na terenie Chełmka, urządził zawody pomiędzy kompletną krakowską drużyną ligową Wisłą, a Chełmkiem. Chełmek rozgrywał już zawody z ligowymi drużynami Garbarni i Cracovii.

Drużyna Chełmka wystąpi w

komplecie. Mecz z ligową Wisłą będzie wielką próbą sił i sprawności Strzelców.

Mecz odbędzie się na boisku w Chełmku w niedzielę 23 b. m. o godz. 14.30. Bilety można nabyć u skarbnika p. Szota. Trybuna I zł, stojące 50 groszy.

Przypominamy, że zniżki na ten mecz są nieważne, gdyż są to zawody związkowe.

KSZS Chełmek -- K. S. Grzegórzecki (Kraków) 4:0

Po dłuższym czasie drużyna Chełmka, mimo, że wystąpiła w znacznie osłabionym składzie, używała ze słabo grającą drużyną krakowską dwa punkty.

Zawody, jako takie, stały na niskim poziomie. Złożyło się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim połowa graczy Chełmka jest zawodowych w czynnościach, a pozostali nie grali na swoich właściwych stanowiskach. Zamiast zostawić graczy na swoich miejscach i tylko uzupełnić miejsca brakujące — rozstawiono całą drużynę, co musiało się źle odbić na grze zespołowej i wogóle na samym wyniku meczu. Naprzykład Haliszka, który w swym życiu jeszcze nie grał w napadzie, sta-

tystował i nawet psuł wypracowane przez kolegów sytuacje. Miejsce to z powodzeniem mógł zająć Bellok, który już dłuższy czas grywał w ataku.

Jak widzimy, sprawa właściwego rozstawienia graczy na boisku, odpowiednio do ich umiejętności, ma duże znaczenie i radzimy, aby Zarząd wobec całkowitego zdekompletowania drużyny, powziął jakie stanowcze decyzje w celu skompletowania całkowicie nowego składu i aby nowa drużyna owiana była duchem prawdziwie sportowym. Wówczas napewno odzyska sympatię publiczności, która na swych pupilkach srodze się zawiodła.

Zebranie Bata-Tenis-Klubu

W piątek, dn. 4 listopada 1938 r. odbędzie się w sali klubowej przy jadalni fabrycznej Konstytuujące Walne Zebranie członków Bata-Tenis-Klubu w Chełmku.

Początek Zebrania o godz. 18.45.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie statutu,
2. Wybór Prezesa, Wiceprezesa i członków zarządu,
3. Wybór członków Sądu Honorowego,
5. Ustalenie wysokości wpisowego i wkładek miesięcznych,
6. Wolne wnioski i interpelacje.

Lista tenisa polskiego

Ogłoszona została oficjalna lista klasyfikacyjna polskich tenisistów, ustalona przez Polski Związek Lawn-Tenisowy. Lista ta przedstawia się następująco:

Panowie: 1) Ignacy Tłoczyński, 2) Baworowski, 3) Hebda, 4) Spychała, 5) Wittmann, 6) Kończak, 7 i 8) Gotszalk i Ksawery Tłoczyński, 9) Bratek, 10) Czajkowski.

Z wybitniejszych tenisistów nie-

sklasyfikowany został Tarłowski, który nie grał w ubiegłym sezonie.

Panie: Na liście pań inowacją jest przyznanie Jędrzejowskiej tytułu honorowej mistrzyni Polski. 1) Volkmer-Jacobsen, 2 i 3) Zofia Jędrzejowska i Luniewska, 4) Gajdzianka, 5) Bemówna, 6 i 7) Andrutowa i Głowacka, 8) Siodówna, 9) Rudowska, 10) Neumanówna.

Oszczędność prądu

Nie nie mamy darmo, nawet wody, gdyż i ta musi być filtrowana oraz pompowana.

Może wydaje Wam się, że na prądzie nie da się wiele zaoszczędzić lecz podamy Wam przykład.

W naszych Zakładach mamy 1.400 silników elektrycznych. Gdy każdy z Was przez zapomnienie, czy nieuwagę — pozostawi swój silnik w niepotrzebnym biegu przez 4—5 minut, wynosi to na dzień około 250,— zł straty. Na rok jest to poważna suma 62.000 złotych. Za te pieniądze można by wybudować kilka rodzinnych domków na naszej kolonii.

Marnowanie prądu wyraża się w różnych postaciach. Pracownica idzie do majstrowej po igłę — maszyna pozostała nie wyłączona. — Kierownik nawołał ówiekacza do siebie, ~~maszyna~~ ~~nie~~ została nie

wyłączona. Szwaczka szpuluje na szpulercie nici — maszynę zapomniła wyłączyć, lub też nie była świadoma tego, że może przyczynić się do powiększenia oszczędności. To właśnie są te kilka minut, gdy Wasz silnik się obraca zamiast stać.

Dlatego, jak tylko oddalicie się na małą chwilkę od swojej maszyny, czy też wykonujecie jakąś poprawkę przy maszynie — należy natychmiast wyłączyć prąd. Gdy wszyscy będziecie tego świadomi i będziecie mieli to w pamięci, zaoszczędzicie wspólnie te dziesiątki tysięcy złotych.

W końcu załączamy dla przejrzystości wszystkie nasze uwagi w następujących punktach:

- 1) Chronić kable i silniki przed zetknięciem się z ołtą.



FRANCISZEK MATYJA:

Z dziejów Gorzowa

(Na podstawie monografii powiatu chrzanowskiego, aktów i zapisków byłej gminy, urzędów parafialnych w Oświęcimie i Bobrku).

Powstanie osady gubi się w mrokach dalekiej przeszłości. Nazwa Gorzów powstała prawdopodobnie od słowa „gore” — gorzeć, gdyż po wypaleniu się gęstych tu ongiś lasów, a później kilkunastu pierwszych domów — pozostała nazwa Gorzów.

Już w XV wieku osady Bobrek, Gromiec i Gorzów, zwane „królewskimi”, liczyły razem 3 łany roli (ok. 300 mórg) i należały do parafii w Oświęcimiu, placąc dziesięcinę biskupowi krakowskiemu. Parafia Oświęcim liczyła w 1637 r. 9 wsi oraz miasto, zaś w księdze urodzonych zapisanych było w tym roku tylko 131 osób, w tym 3 z Gorzowa: Piotr Czabek, syn Jakuba, Zamarlik Agnieszka, córka Jana i Waliczek Anna, córka Wojciecha.

Po wybudowaniu kościoła w Bobrku w r. 1780, władze kościelne utworzyły obecną parafię Bobrek (1786), a jako pierwszy zapisany w nowej księdze urodzonych figuruje Paweł Jacek z Gorzowa.

Cmentarz pod lasem od czasów epidemii cholery w r. 1805 „cholernym” zwany, był przedtem zwyczajnym cmentarzem, grzebanie zaś zmarłych odbywało się bez trumien, jedynie ciała zawijano w płachty-całuny.

W północnej stronie Gorzową na „Dziadach” (dzisiejsze Orlika), gdzie płynie rzeka Przemsza, znajdowały się pastwiska gminne, a koryto rzeki prowadziło pod „Rotwą” daleko na zachód, jak świadczą do dnia dzisiejszego pozostałe podłużnego kształtu jeziora „Za Strugą”, zwane od strumienia, który w czasie wezbrania Przemszy odprowadzał część jej wód wprost na południe, najkrótszą drogą do Wisły. Po ostatnim rozbiórce Polski w r. 1795, ustaliwszy granicę z Austrią, Niemcy skierowali Przemszę w nowe koryto, obecne, tak, że około 19 mórg łąk gminnych znalazło się po drugiej stronie rzeki. Na tym tle Gorzowianie mieli później wiele nieporozumień z Niemcami, którzy rościli sobie prawo do odgródzonych rzeką łąk.

(C. d. n.)

- 2) Często przedmuchujcie silniki powietrzem.
- 3) Nic nie zniszczcie przy Waszym urządzeniu i nic sami nie reperujcie, by nie wywołać wypadku.
- 4) Wyłączajcie silniki, by nie bie-

gly nadaremnie.

- 5) Zgłaszajcie natychmiast zauważone wady i braki przy elektrycznych urządzeniach swemu kierownikowi, lub bezpośrednio do oddziału elektrycznego na telefon Nr 35.

Dom przyszłości

„Raj dla gospodyń“ znajduje się oczywiście w kraju wszelkich możliwości — Ameryce. Nazwano tak dom w Mansfield (Stany Zjednoczone), zelektryfikowany w stopniu dla nas wprost nieprawdopodobnym. Przypatrzmy się bliżej temu rajowi gospodyń amerykańskich.

W tym „domu przyszłości“ oświetlenie zainstalowano rozrzućnie. W przeciętnym amerykańskim gospodarstwie istnieje dużo żarówek, umieszczonych wszędzie. Naturalnie, że światło nie rzuca cienia i działa jak to zazwyczaj bywa, oślepiająco. Można regulować nie tylko jego siłę, ale także i barwę. Można więc sobie wybrać światło do pracy, do czytania, do spoczynku itd. Lampy umieszczone są w suficie albo na ścianach. Ukryte pod matowymi szybkami dają światło niezbyt rażące. — Lampy umieszczone po bokach okien zacierają różnicę między dziennym i nocnym światłem. Przy otwarciu drzwi umiurowanych szaf, spiżarni i chłodni, zapalają się automatycznie zainstalowane wewnątrz lampy. Jeśli kto późno w nocy wraca do domu, nie budzi jasnym światłem reszty domowników, bo specjalnym systemem umieszczone lampki w ścianie przy samej podłodze, rzucają jasny promień, który wystarcza, ażeby spokojnie przejść przez wszystkie pokoje, nie zbudziwszy nikogo. Z tym urządzeniem połączone też jest światło bezpieczeństwa. Domownik zbudzony szmerem, naciska guziczek przy łóżku i w tej samej

chwili nad wszystkimi drzwiami zablisknie światło.

Ogrzewanie centralne funkcjonuje również inaczej niż u nas. — Tutaj kaloryfery wytwarzają nie tylko „ciepło“ w zimie, ale i „zimno“ w lecie. Mieszkaniec tego nowoczesnego domu może sobie wybrać temperaturę wedle swojej woli i gustu i to nie tylko ilość stopni ale także może regulować sobie powietrze wilgotne lub suche za pociśnięciem odpowiedniego guziczka. Źródłem energii jest wielki piec w piwnicy odpowiednio opalany, który rozprowadza ciepło przez oczyszczone powietrze w rurach. Urządzenie to służy równocześnie do oczyszczenia powietrza. W lecie te same rury rozprowadzają zimne powietrze, należy tylko przestawić wyłącznik. — Ażeby oszczędzić w zimie ciepła, a w lecie zimna we wszystkie ściany umiurowane są płyty izolacyjne, a szyby okienne sporządzone są ze specjalnego podwójnego szkła.

Gospodyni nie tylko z paleniem w piecach nie ma żadnych kłopotów: nie natęga się zbytnio także i przy praniu. W tym miejscu musimy zaznaczyć, że nawet w najmniejszych domach amerykańskich obchodzą się gospodynie bez służących. W „domu przyszłości“ odbywa się całe pranie systemem elektrycznym. Maszyna do prania składa się z trzech kotłów. W kotłach tych bielizna jest prana, gotowana, płukana, farbowana i wykręcana. Następnie zostaje elektrycznie wysuszona i wymagłowana oraz elektrycznymi żelazkami prasowana. Wszystkie te czyn-

ności uskutecznione są w krótkim czasie bez wielkiego nakładu pracy, a co najważniejsza, nie znaczy w ogóle, że odbywało się pranie.

Także w kuchni wszystko jest tak urządzone, że nie robi się ani jednego zbytecznego kroku. Piec elektryczny podzielony jest na stopnie w ten sposób, że można regulować ciepłotę różnych jego części. Maszyna do mycia naczyń jest tak urządzona, że raz nastawiona myje i suszy automatycznie

nie. Dostarcza mianowicie gorącej wody z mydłem do mycia, następnie splukuje czystą gorącą wodą, wreszcie gorącym powietrzem suszy. Oprócz tego umieszczone są jeszcze w kuchni elektryczne suszarki dla mniejszego prania. — Do przenoszenia potraw z kuchni do jadalni przeznaczony jest stolik elektrycznie ogrzewany, na gumowych kółkach. Na stoliku takim umieszcza się od razu wszystkie (Dokończenie na str. 6)

Gentleman

W katowickiej „Polonii“ ukazał się artykuł pod tym tytułem, który ze względu na jego treść b. pouczającą — przedrukujemy.

W starożytnej Grecji ideał człowieka określano wyrazem kaloskagathos, w wiekach średnich ideałem tym był rycerz, w czasach dzisiejszych gentleman. Pojęcie nowoczesnego gentlemana jest syntezą cnót starożytnych, chrześcijańskich i rycerskich. Gentlemanstwo jest wyrazem harmonii duszy i ciała, ducha i charakteru, honoru i sumienia, formy i postawy. Może ktoś być człowiekiem honoru, ale nie być gentlemanem, jeśli nie posiada form, tak jak nie jest gentlemanem ten, który posiada doskonale formy, ale nie jest człowiekiem honoru. Gentleman, krótko mówiąc jest człowiekiem kultury, przeciwieństwem gentlemana jest nieokrzesaniec, brudas, barbarzyńca, łobuz, bandyta.

Rycerza średniowiecznego cechowała wierność dla pana, któremu służył, wierność dla przyjaciela i sojusznika i cześć dla kobiet. W stosunku do Boga był pokorny, w boju nieustraszonej. W walce używał tylko uczciwej broni, honor własny był mu najwyższym dobrem, ale miał respekt także dla honoru innych. Zachowywał godność w każdej sytuacji życiowej, a dla siebie był surowym i zawsze władał sobą. Starym okazywał cześć, słabych bronił, a biednym niósł pomoc. Dla pokonanego przeciwnika był wspaniałomyślny.

Od nowoczesnego gentlemana żąda się, aby był dzielny i mocny, lecz równocześnie grzecznym i uczciwym, prawdomównym, ale równocześnie człowiekiem taktu

i form wykwintnych, cierpliwym i sobą władającym, ale zawsze zachowującym godność i aby szanował bliźniego tak, jak pragnie, by jego samego szanowano. W walce i współzawodnictwie używa tylko uczciwych środków i sposobów, fair play jest dla niego najwyższym nakazem. Gentleman woli narazić się na klęskę, niż zdobyć zwycięstwo przy pomocy zatrutej broni. Zasadą, że cel uświęca środki, pogardza, świadom tego, że podłe środki hańbią najuczciwszego cel. Wobec nieprzyjaciela jest zawsze rycerski. Dane słowo, złożony ślub i przysięga są mu świętością, zawsze ich dotrzymuje, choćby musiał ponosić ofiary i narażać się na szkody. Gentlemanem może być tylko człowiek wolny, niewolnik nie może być nigdy gentlemanem. A niewolnikiem jest ten, który co innego czyni, niż myśli, którego czyny są niezgodne z jego przekonaniami.

Nie jest więc gentlemanem, kto powierzonej mu władzy nadużywa dla zaspokojenia swej próżności, dla zrobienia bajecznej kariery lub dla zdobycia korzyści dla siebie, swej rodziny lub swych przyjaciół.

Nie byłby gentlemanem człowiek, któryby nadużywał funduszu publicznego, czy dla korzyści własnych czy też dla kupowania sobie usług obywateli w sprzeczności z pojęciami prawości, uczciwości i moralności w ogóle.

Nie jest gentlemanem, kto się mści na pokonanych przeciwnikach, a przede wszystkim nie jest gentlemanem ten, co nadużywa zdobytej władzy, lekceważąc prawo i zasady moralne do zaspokojenia swej zemsty przez zniecanie się nad bezbronnyimi.



3 x irwalisz spody gumowe



Kółkowane w kolorze czarnym lub brązowym



W kolorze czarnym na skórze.

Takie same na gumie zł. 1190

Plata

Kącik dla Pań

W królestwie futer

Co to? Futra — już teraz? — zdziwi się i zaniepokoi niejedna z pań. — Bo futra kojarzą się w umyśle naszym z pojęciem srogiej zimy. A przecież przeżywamy jeszcze piękną, złotą jesień. Jeszcze cieszymy się słońcem, które zwłaszcza w południe ogrzewa jak najlepsze futro, jeszcze w ogrodach naszych wszystkimi kolorami kwitną georginie, dalie i astry. Jeszcze wrzozy kwitną po lasach, a tu już futro, — zima? Przybędzie nowy kłopot: kupowanie węgla i palenie w piecach, większe rachunki za światło itd.

Choć niewesołe myśli nasuwa nam przypomnienie zimy, to jednak pytanie „co będzie modne?” wysuwa się na plan pierwszy naszych zainteresowań. Ciekawość zawsze zwycięża...

Przed wszystkim stwierdzić musimy, że futro nigdy nie królowało tak wszechwładnie, nigdy nie miało tak szerokiego zastosowania, jak to zapowiada się w nadchodzącym sezonie. Hasłem wielkich magazynów mód stały się futra, futra i jeszcze raz futra. Może to zresztą w związku z „prorocत्वami” ostrej zimy, jakie ukazały się w prasie.

Poza długimi, luźno opadającymi okryciami oraz dopasowanymi do figury kurtkami, modne będą pelerynki i kamizelki futrzane. Największe zastosowanie znajdzie jednak futro jako przybranie. Z futerka będą nietylko — jak dotychczas — kołnierze palt. Futro ozdobi kieszonki, zarękawki, klapy, paski, rękawy i wierzchy rękawiczek. Płaszczki będą miały szamerowania i wypustki futerkowe. W pracowniach krawieckich wielkich magazynów kroi się prosto futro, jak materiał, na szersze lub węższe pasy, które zależnie od gustu i pomysowości, naszywane są jako ozdoba na paltta i kostiumy, prosto, pionowo, lub skośnie. Wogóle modne i dopuszczalne są przybrania jak najbardziej fantazyjne.

Futro króluje wszechwładnie, bo nawet do futra karakulowego modne będą torebki karakulowe i jeśli pani nie ma odpowiedniej czapeczki futrzanej to również kapeluszek jako ozdobę będzie miał wąski paseczek z karakulowego futra.

A teraz najciekawsze: modne będą nawet spódniczki z futra. Oczywiście na taki „luksus” będą sobie mogły pozwolić tylko panie bardzo szczupłe bo futro bądź co bądź pogrubia. Znikną też wełniane szaliki i do płaszcza czy kostiumu nosić będziemy różnej wielkości i kształtu szarfki futerkowe.

SZTUKA PRASOWANIA.

Są ludzie, którzy nie znoszą ciepła, a są inni, którzy właśnie podczas ciepłych dni czują się doskonale. Tak samo dzieje się z materiałami. Jedne wytrzymują dobrze porządnie ciepłe żelazko do prasowania, inne — wrażliwe i czule — można prasować tylko letnim żelazkiem. Na ciepło wrażliwe są wszystkie materiały wełniane i jedwabne. Jedwab sztuczny wytrzymuje ciepłe żelazko. Lniane materiały i bawełnę należy prasować na gorąco, inaczej nie będą gładkie. Pończoch wełnianych i trykotów nie należy wogóle prasować. Aby osłabić ciepłość zbyt rozgrzanego żelazka prasuje się wszystkie materiały przez mokry ręcznik. Przez sparowanie wody ostudza się odpowiednio żelazko.

Dom przyszłości

(Dokończenie ze str. 5)

potrawy. Może obiad trwać i kilka godzin, a jednak potrawy pozostają ciepłe i świeże, względnie — zimne (te znowu są chłodzone). Należy jeszcze wspomnieć o elektrycznej maszynie do parzenia kawy, przy pomocy której można naraz zaparzyć 24 filiżanki kawy.

Łazienki w Ameryce bywają urządzone niezwykle wygodnie. — Podłoga wyłożona jest korkiem,

ażby uniknąć poślizgnięcia i aby wytworzyć uczucie ciepła. Wielkie szafy ściennie zawierają przybory do kąpiel, jakich sobie tylko można życzyć. Temperaturę w łazienkach można do woli regulować w kątach umieszczone są elektryczne suszarki do suszenia ręczników i prześcieradeł, można też mieć wszystkie możliwe kombinacje tubów.

Na dachu znajduje się altanka, pomyślana w pierwszym rzędzie jako pokój do zabaw dla dzieci, który może być w zimie dowolnie ogrzewany.

W każdym pokoju znajdują się kontakty telefoniczne, do których mogą być włączone telefony, poza tym pokoje połączone są ze sobą telefonicznie, tak, że można z każdego pokoju dowiedzieć się, kto np. dzwonił przy drzwiach wchodowych. Poza tym posiada ten dom aparatów radiowych oraz auto z wmontowanym radiem i specjalnym urządzeniem, które automatycznie otwiera bramy garażu.

Jaki cel ma właściwie ten wyrafionie luksusowy dom, o energii 87 kilowatów z najwyższym komfortem nowoczesnym? Dwudziestu inżynierów towarzysza Westinghouse, — którzy pracowali przy budowie tego domu — cuda wygod i higieny mieli na oku pewien ściśle określony cel. Dom ten ma być wzorem nowoczesnego domu, laboratorium nowoczesnego gospodarstwa. W domu tym kolejno będą mieszkali inżynier, architekt, fabrykant, fachowcy i laicy, i ich uwagi, spostrzeżenia i doświadczenia służą mają do wybudowania prawdziwego „domu przyszłości”, w którym kiedyś miliony kobiet będą wiodły wygodniejsze i lepsze życie, aniżeli to jest dzisiaj możliwe.

Humor

W szkole.

Nauczyciel: — Dziecko, które raz oparzyło się, boi się ognia. — Kto z was ułoży podobne przysłowie.

Uczeń: — Dziecko, które się raz myło, boi się wody.

Pory roku.

— Ile mamy pór roku, Władziu?
— Pięć, panie profesorze! — odpowiada uczeń, syn kupca bławatnego.

— Wymień je.
— Wiosna, lato, jesień, zima i martwy sezon.

Elegancki dłużnik.

— Czy nie jest ci przykro, gdy na każdym kroku spotykasz wierzyciela?

— Absolutnie... Przecież ja jeżdżę autem, a oni chodzą piechotą...

Tajemnica korespondencji.

Mecenas S... wraca do domu.
— Przyszedł do ciebie list — informuje go małżonka.

— Na pewno otwierałaś go.
— No wiesz! Jak możesz mnie posądzać o coś podobnego?

— No, dobrze... Przeczytam go po obiedzie. Teraz nie chcę psuć sobie apetytu.

— Ależ nie, Karolu, możesz teraz przeczytać... tam nie ma nic przykrego...

Matka i dziecko.

— Ile razy ci mówiłam, Karolku, że przy ziewaniu należy zasłaniać buzię ręką!

— Wiem o tym, mamusiu — odpowiada małe — ale przecież mnie zęby nie wypadają!...



PODNIOSIMY OCZKA

W POŃCZOCHACH

I WZOROWO ODŚWIEŻAMY SPOSOBEM FABRYCZNYM DOBRE, SZYBKO, TANIO

Podniesienie oczka 20 gr.
następnego „ 15 gr.

Biata

Kącik Rolnika

Szczepionka przeciw pryszczycy

Starania zmierzające do wynalezienia szczepionki przeciwko pryszczycy, długo pozostawały bez skutku. Stosowane szeroko w tym roku w Niemczech szczepienie bydła surowicą, okazało się mało skuteczne. Przed kilku miesiącami dopiero wypróbowana szczepionka, podobno daje możliwość zapobieżenia tej strasznej chorobie.

Według informacji podawanych przez czasopisma zawodowe, zwierzęta, którym zastosowano ową szczepionkę, po 14 dniach zachowują odporność przeciwko pryszczycy w ciągu 5 do 9 miesięcy. Dzięki pomyślnym wynikom osiągniętym w licznych próbach, w Niemczech w okolicach zagrożonych pryszczycą, zaczęto stosować masowo szczepienia ochronne.

Nową szczepionkę przeciw pryszczycy wynalazł prof. Waldmann, stosując metodę hodowania zarazki pryszczycy na sztucznych po-

żywkach celem osłabienia i unieszkodliwienia jego szkodliwości. Wyhodowane w ten sposób zarazki pryszczycy, zastrzyknięte następnie zwierzęciu, nie wywołują choroby, a jednocześnie uodporniają zwierzę przeciwko prawdziwej zarazce.

Jeżeli wspomniana szczepionka okaże się rzeczywiście skuteczna, będzie to zdobycz wielkiego znaczenia. Stosując szczepienia ochronne, można by zaradzić olbrzymim stratom powodowanym przez pryszczycę.

Należy przypuszczać, że w krótkim czasie także i w Polsce będzie podjęta produkcja szczepionki przeciw pryszczycy i po przeprowadzeniu odpowiednich prób będą prowadzone szczepienia ochronne. Być może więc, iż w roku przyszłym dalszy pochód pryszczycy w Polsce zostanie powstrzymany.

Porady gospodarskie

Przechowywanie wysadków kapusty

Proszę o odpowiedź, czy z kapusty przeznaczonej na nasienie można obciąć główki pozostawiając głąby i jak te głąby przechowywać, żeby nie uległy zepsuciu?

J. M.

Główki kapusty przeznaczonej na wysadki bezwzględnie nie należy obcinać, gdyż z samych głąbów wyrosłyby pędy nazywane słabe. Kapustę wykopaną wraz z korzeniami i z główkami można przechowywać w piwnicy, umieszczając głąby w warstwie piasku. Z braku miejsca w piwnicy, kapustę na wysadki można przechowywać w rowku wykopanym w ziemi. W tym wypadku głąby zaleca się zasypać piaskiem, a następnie nad kapustą zrobić rodzaj pomostu z żerdzi lub desek i przed mrozami nakryć dostatecznie grubo słomą, łętami ziemniaczanymi, ściółką leśną itp. Tak zabezpieczone wysadki kapusty mogą się dobrze przechować.

Czy możliwy jest zasiew koniczyny przed zimą?

Proszę uprzejmie o odpowiedź, czy można siać koniczynę w żyto przed zimą i w jakim czasie się wykonać?

J. M.

Wsielki koniczyny w żyto przed zimą w klimacie Polski nie mają zastosowania. Podejmowane próby wsiawiania koniczyny w żyto w listopadzie tuż przed mrozami, ażeby nasionka w okresie jesienno-wiosennym nie mogły skielkować,

lecz dopiero wiosną, wyniki jednak były ujemne, gdyż delikatne nasionka koniczyny w ciągu zimy ulegały przeważnie zniszczeniu. W każdym razie tego rodzaju zasiew przedstawia duże ryzyko. Na lepszych glebach można w ten sposób siać marchew oraz niektóre inne rośliny, których nasionka mają grube osłonki i wolno kiełkują. Chcąc uzyskać dobre wachody, wiosną konieczne w żyto należy wsiawać jak najwcześniej, dopóki powierzchnia roli pozostaje wilgotna.

Kiedy i pod jakie rośliny stosować wapnowanie roli

Od kilku lat stosuję wapnowanie roli pod buraki wiosną, przed pierwszą broną, a drugie pole wapnuję po posadzeniu ziemniaków. Obecnie zamierzam stosować wapnowanie w jesieni, chodzi mi jednak o to, że przy głębszej orce pod okopowe wydobywa się martwica, której złym wpływem wapno dawane wiosną prawdopodobnie zabiega, o ile zaś wapno zostanie przyorane w jesieni, to martwica dla buraków może się okazać szkodliwa. Proszę więc w tej sprawie o radę.

I. C.

Najwłaściwszą porą wapnowania roli jest jesień, a można to czynić również po żniwach, dając wapno pod podorywkę. W ten sposób uzyskujemy dokładne wymieszanie wapna z rolą podczas upraw jesienno-wiosennych, co jest bardzo ważne. Stosowanie wapna pod buraki pociąga pewne niedogodności. Nawożąc obornikiem w jesieni, wapna jednocześnie nie można stosować. Wiosenne wapnowanie ma także swoje ujemne strony. O ile

więc zachodzi potrzeba wapnowania roli pod buraki, najlepiej czynić to po żniwach. Orkę należy wykonywać na taką głębokość, żeby nie wydobywać na wierzch martwicy. Podczas orki można wykonać głębokożowanie podszybki, które może zastąpić głęboką orkę. Co się zaś tyczy bezpośredniego wapnowania roli pod ziemniaki, to jest ono nie wskazane, gdyż powoduje parchy na ziemniakach. Na ogół zamiast pod okopowe, wapnowanie zaleca się stosować raczej pod zasiewy przychodzące po okopowych. — Szczególnie zaś wskazane bywa wapnowanie pod groch, wykę, peluszkę, oraz pod zboża jare, w których przychodzi wsielka koniczyny.

Kopcowanie buraków pastewnych

Proszę o wskazanie mi odpowiedniego sposobu kopcowania buraków pastewnych, mianowicie: jak szerokie układać kopce i czy buraki nakrywać słomą czy też ziemią i dopiero na nią słomą.

S. L.

Buraki pastewne są dosyć łatwe do przechowania, można więc sypać je w kopce duże, półtora do 2 metrów u podstawy szerokie. Przed nadejściem mrozu można dopiero dać na ziemię warstwę słomy i przykryć ją ziemią. Zamiast słomy do okrywania buraków można użyć łęty ziemniaczanej, które zaleca się przysypać ziemią lub też na grubej okrywie ziemnej ułożyć starannie grubą warstwę łęt, które dobrze chronią okopowizny od mrozu.

Projekt wydania kodeksu żywnościowego

Izby przemysłowo-handlowe wystąpiły do zainteresowanych ministerstw z projektem wydania jednolitego kodeksu żywnościowego, w którym zebrane mają być wszystkie dotąd obowiązujące przepisy o obrocie artykułami żywności i przedmiotami użytku. Kodeks ten opracowany ma być według poszczególnych działów artykułów pierwszej potrzeby.

Międzynarodowy Kongres Kredytu Rolnego

W dniu 18 października 1938 r. otwarty został w Neapolu w wielkiej auli uniwersytetu I Międzynarodowy Kongres Kredytu Rolnego przy udziale około 400 delegatów z 40 krajów. W imieniu rządu włoskiego witał członków kongresu podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów, Tassinari, życząc pomyślnych wyników obrad. Kongres obradować będzie nad możliwościami rozwoju i doskonalenia różnych form kredytu rolnego.

Zabraknie nam benzyny dla aut i motocykli

Zagadnienie: co będzie za lat kilka z benzyną? staje się dzisiaj problemem palącym i ważnym. — Interesuje się nim wojsko, interesuje kilkadziesiąt tysięcy posiadaczy samochodów i motocykli, interesuje państwowa polityka gospodarcza.

W r. ub. wyprodukowano w Polsce 130.000 ton benzyny i gazoliny, z czego 50.000 wyeksportowano, 80.000 zaś poszło do konsumpcji krajowej. Do tej ostatniej liczby dodać należy ok. 10.000 ton benzol i ok. 8.000 ton spirytusu. Razem więc blisko 100.000 ton paliwa dla 34.000 samochodów i 10 tys. motocykli.

Przyjmując, że zużycie przez 1 samochód paliwa odpowiada zużyciu przez 2 motocykle, otrzymamy, iż w r. ub. mieliśmy w Polsce prawie 40 tys. wozów. Stąd średnie zużycie paliwa na 1 wóz wynosiło 2,5 tony rocznie.

Możemy przypuścić (a mamy do tego prawo), że ilość wozów dojdzie do 100.000. Będą one zużywały ćwierć miliona ton paliwa rocznie. Ale przecież na potrzeby rynku wewnętrznego idzie dzisiaj zaledwie 80.000 ton! A zatem trzeba zaniechać eksportu. Tyłko, że i to nie pomoże, albowiem 130.000 ton to jeszcze nie 250.000.

Brakującą kwotę 120.000 ton paliwa musi dać ktoś inny. Tym „ktośiem”, będą rolnictwo i przemysł węglowodny.

Fachowcy obliczają, że wytwórczość roczną spirytusu bezwodnego można by podnieść do 70.000 ton, a benzol do 35.000 ton, a więc prawie cała brakująca kwota byłaby pokryta. Innymi słowy, możliwej do osiągnięcia sumie 235 tys. ton paliwa (130.000 benzyny, 70.000 spirytusu i 35.000 benzol) odpowiadałaby ilość 94.000 wozów, a więc dwukrotnie większa od obecnej.

Tylko, że... nie ma takiej ilości benzyny, benzol i spirytusu. Produkcja tego ostatniego na cele napędowe nie przekroczy w r. b. 8.000 ton, benzol za 13.000 ton, a benzynę się nadal eksportuje.

Ale jeżeli eksport benzyny zahamujemy, to produkcja tego paliwa nie wzrośnie. Polskie szyby naftowe nie dadzą ropy więcej niż obecnie. Brakujące kwoty należy uzupełniać benzolem i spirytusem, których produkcję można podwajać i potrącać niemal bez trudu. Zyska na tym przemysł węglowy, a zwłaszcza rolnictwo.



PRZEDŁUŻAMY ŻYCIE STAREGO OBUWIA
w naszych wzorowo prowadzonych

WARSZTATACH REPERACYJNYCH

Dziecięce zelówki

małe 1'20
większe 1'50

Damskie zelówki

szyte, lub kółkowane 2'10

Męskie zelówki

szyte, lub kółkowane 2'50

Damskie obcasy

francuskie 0'50
słupkowe 0'70

Męskie obcasy

skórzane, lub gumowe 1'10

Obcasy skórzane

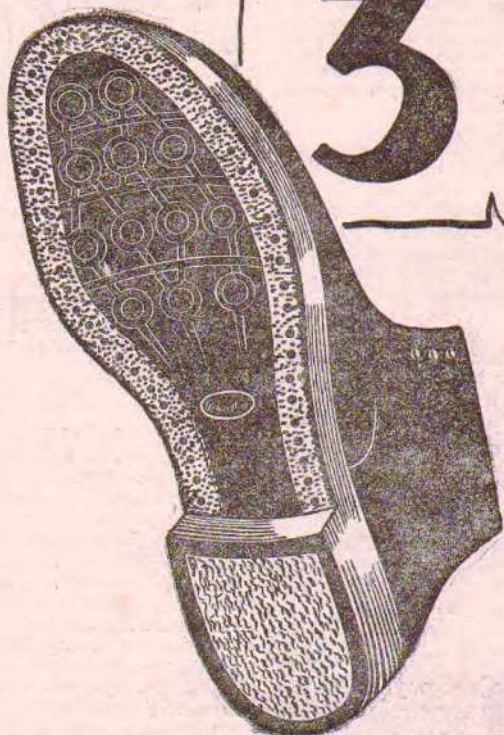
lub gumowe 0'70

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Alata

3 RAZY TRWAJSZE

OBUWIE NA GUMOWYCH SPODACH

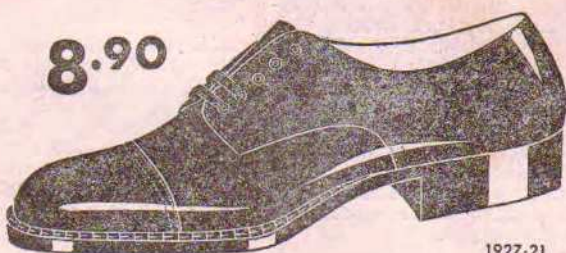


6.90



3925-05

Bardzo praktyczne półbuciki damskie na trwałych gumowych spodach



1927-21

Męskie półbuciki w kolorze czarnym i brązowym 3 x trwalsze gumowe spody

11.90



1967-21

Wierzch z wołowego boksu, 3 x trwalsze gumowe spody

8.90



0767-01

BAGAŃCZ — b. trwały, 3 x trwalsze gumowe spody

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata

